

OD REDAKCJI

Jeszcze w sercach naszych nie ucichły echa ważnych rocznic narodowych, uroczyście celebrowanych, a już zbliżają się Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok 2009. Jakie dla nas będą te święta, co nam przyniesie nadchodzący rok? Choć publiczne dysputy w radio i TV straszą skutkami światowego kryzysu, zachowujemy wiarę w to, że nie powtórzą się już tak smutne święta, jakie starsze pokolenie przeżywało w złych latach wojny.

Szczupłe grono zarządu Stowarzyszenia skupia się już nad przygotowaniem ważnych przedsięwzięć na rok przyszedły. Do nich należy zaliczyć organizację VII Światowego Zjazdu, edycję czterech numerów kwartalnika i inne zadania. W zamyśle mamy podjęcie starań o nadanie jednej ze szkół imienia „Osadników Wojskowych Kresów Wschodnich”. Będzie to procedura wysoce złożona, ale warto podjąć takie wyzwanie. Szkoła dysponująca izbą pamięci mogłaby wesprzeć nasze działania, zmierzające do utrwalania pamięci o wysiłku zbrojnym osadników w walkach o niepodległość Polski oraz o ich roli w awansie cywilizacyjnym Kresów Wschodnich. Jest to dość istotne, ponieważ w miarę upływu czasu i pogarszającego się zdrowia, coraz mniej osób uczestniczy w pracach zarządu Stowarzyszenia.

Powracając do spraw codziennej działalności możemy z satysfakcją stwierdzić, że Stowarzyszenie nasze jest doceniane i wspierane przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Ministerstwo Obrony Narodowej, Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz inne instytucje i urzędy. Współpracujemy także na bieżąco z podobnymi stowarzyszeniami, które w statutach mają zapis o kultywowaniu dziedzictwa polskiego na Kresach Wschodnich.

Redakcja *KRESOWYCH STANIC* zamyka dwunasty rok edycji czterdziestym trzecim, zwiększonym objętościowo (to świąteczny prezent dla naszych Czytelników) numerem.

Polecamy szczególnej uwadze, otwierający nasz biuletyn, artykuł „Spotkanie Aliantów” Mieczysława Metlera. Wojna w powietrzu z Sowietami, podobnie jak wojna polsko-sowiecka 1919-1920 oraz w 1939 r. była po drugiej wojnie światowej w Polsce, tematem wykreślonym zarówno z opracowań historyczno-naukowych, jak i opracowań biograficznych i beletrystycznych. Temat ten stanowił po prostu „białą plamę” w naszej historii. Czytając tekst tego artykułu odkrywamy właśnie jedną z takich „białych plam”.

Poza „Kalendarium” Antoniego Lenkiewicza i kontynuacją wcześniej rozpoczętych publikacji, polecamy artykuły prezentujące mniej znaną tematykę; na stronie 66 Janusz Wiszniewski nawiązuje do wielkiego głodu na Ukrainie. Jerzy Grzybowski na str 151 pisze o losach żołnierzy gen. Andersa, którzy powrócili po wojnie na Białoruś.

Na str. 145 Feliks Budzisz pisze o organizacji i działaniu Samoobrony w Zasmykach, która później przekształciła się w zgrupowanie „Gromada” 27. Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej. Wierzymy, że inne artykuły również czytane będą z dużym zainteresowaniem.

Redakcja